

## **Spotkanie z Wychowankiem reżyserem Ryszardem Bugajskim (r.mat.1962)**

12 lutego 2014 r. młodzież Liceum miała okazję spotkać się oraz wysłuchać relacji znanego i cenionego reżysera - Wychowanka naszej Szkoły. W spotkaniu zorganizowanym staraniem Zarządu Stowarzyszenia i dyrekcji Liceum uczestniczyli też jego koledzy klasowi, których nie widział od przeszło półwiecza: Andrzej Kompaniejcow, Marek Kopczyński, Bogdan Ostapski i Janusz Żwan. Spotkanie otworzyła witając Szacownego Gościa dyrektor Marzenna Zaworska, a następnie prezes Stowarzyszenia przekazał Ryszardowi dyplom z okazji 50-lecia matury, który czekał na niego 2 lata. Dyplomy otrzymali też dwaj inni koledzy.

Ryszard opowiadał o swoich perypetiach życiowych, związanych głównie z jego bezkompromisową postawą i zainteresowaniem tematami, które władze chcą na ogół przemilczeć. Studiował filozofię na UW, ale po 3 roku przeniósł się do łódzkiej „Filmówki”, którą ukończył w 1973 r. Jego film „Przesłuchanie” (1982), najślynniejszy „półkownik”, cenzura wstrzymywała przez 7 lat. Zdobył zresztą za ten legendarny film liczne nagrody na MFF. W 1985 r. został zmuszony do emigracji z kraju. W Kanadzie reżyserował seriale telewizyjne i pełnometrażowy „Clearcut”. Po powrocie do Polski w 1995 r. wyreżyserował wiele filmów telewizyjnych. Jeden z nich „W kogo ja się wrodziłem?” (2001) miała okazję przed spotkaniem obejrzeć młodzież Liceum. Ostatnie jego głośne filmy to „Generał Nil” (2009) oraz „Układ zamknięty” (2013). Reżyserował też wiele spektakli telewizyjnych, m.in. „Śmierć rotmistrza Pileckiego”.

Odpowiadał na wiele pytań zadawanych przez uczniów, m.in. co skłoniło go do powrotu do kraju, czy jest spełniony w swoim zawodzie, o wpływie Internetu na twórczość artysty, o porównanie warunków tworzenia filmów w Kanadzie i Polsce.

Po 1,5-godzinnym spotkaniu uczennice wręczyły Wychowankowi bukiet kwiatów, a sala nagrodziła go długimi brawami. W bardziej kameralnym gronie spotkaliśmy się z reżyserem i jego małżonką Marią w gabinecie dyrektor Liceum. Przy kawie i herbacie koledzy przypominali sobie czasy szkolne, ilustrując je fotografiami m.in. z obozu wojskowego po X klasie w Łazach nad morzem. Ryszard wpisał się do kroniki szkolnej i obiecał utrzymywać ze Szkołą kontakty. *„Kłopoty to moja specjalność. Nie interesuje mnie robienie filmów sielskich i przyjemnych. Zawsze pakuję się tam, gdzie są kontrowersje.”*- jak powiedział w jednym z wywiadów. Życzymy mu zatem jeszcze wielu osiągnięć w upamiętnianiu najnowszej historii Polski i pobudzaniu widzów do myślenia.

*Andrzej Niemierko*





















